

Sygn. akt III AUa 1618/15

Sygn. akt III AUz 475/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo (spr.)
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSA Bożena Grubba
Protokolant:	sekr.sądowy Agnieszka Makowska

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2015 r. w Gdańsku

sprawy (...) Przedsiębiorstwa Usług (...) przy Związku Zawodowym (...) w T.

z udziałem zainteresowanego R. Z. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie istnienia bądź nieistnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji (...) Przedsiębiorstwa Usług (...) przy Związku Zawodowym (...) w T.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt VII U 1707/14

oraz zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na punkt 2 wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt VII U 1707/14

1. oddała zażalenie;
2. uchyła zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. z dnia 6 sierpnia 2014 roku numer (...) i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania temu organowi rentowemu;
3. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. na rzecz (...) Przedsiębiorstwa Usług (...) przy Związku Zawodowym (...) w T. kwotę 330,00 (trzysta trzydzieści 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

SSA Aleksandra Urban SSA Lucyna Ramlo SSA Bożena Grubba

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 06 sierpnia 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że ubezpieczony R. Z. (1) jako osoba wykonująca prace na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowym w następujących okresach:

- od 20 września 2001 r. do 31 maja 2002 r.

- od 01 listopada 2002 r. do 31 maja 2003 r.

Jednocześnie pozwany organ rentowy wskazał, że podstawa wymiaru składki wynosi:

- w październiku 2001 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 750,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 750,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 628,05 zł

- w grudniu 2001 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 1 500,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 1 500,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 1 256,10 zł

- w lutym 2002 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 750,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 750,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 628,05 zł

- w marcu 2002 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 750,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 780,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 628,05 zł

- w kwietniu 2004 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 750,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 780,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 628,05 zł

- w maju 2004 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 750,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 780,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 628,05 zł

- w listopadzie 2002 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 677,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 677,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 566,91 zł

- w grudniu 2012 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 1 500,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 1500,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 1256,10 zł

- w styczniu 2003 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 750,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 750,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 628,05 zł

- w lutym 2003 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 750,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 750,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 628,05 zł

- w kwietniu 2003 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 750,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 750,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 628,05 zł

- w maju 2003 r.: ubezpieczenie emerytalne i rentowe: 625,00 zł, ubezpieczenie wypadkowe: 625,00 zł, ubezpieczenie zdrowotne: 523,37 zł

W uzasadnieniu decyzji pozwany organ rentowy wskazał, że w okresie od 20 września 2001 r. do 31 maja 2002 r. oraz od 01 listopada 2002 r. do 31 maja 2003 r. umowa zlecenie była dla skarżącego jedynym tytułem do ubezpieczeń, a więc wnioskodawca winien zostać zgłoszony do ubezpieczeń społecznych z tytułu zawartej umowy zlecenia.

Odwołanie od powyższej decyzji wywiódł skarżący (...) przy (...) zarzucając jej:

1. błędne ustalenie okresu i zakresu podlegania przez ubezpieczonego obowiązkowym ubezpieczeniem co stoi w sprzeczności z ustalonym przez organ stanem faktycznym poprzez uznanie, że ubezpieczony podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom w okresie od 01 listopada 2012 r. do 31 maja 2003 r., a zatem, że składki są należne za okres od listopada i grudnia 2002 r., podczas gdy z treści uzasadnienia decyzji wynika, że w okresie od 01 czerwca 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. skarżący podlegał ubezpieczeniu jako rolnik
2. błędne przyjęcie stanu faktycznego mającego istotny wpływ na treść decyzji z pominięciem zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci oświadczeń składanych przez ubezpieczonego, iż podlegał on obowiązkowym ubezpieczeniom z tytułu ubezpieczenia w KRUS
3. nie przeprowadzenie należytego postępowania wyjaśniającego zmierzającego do ustalenia, czy błędy w dokumentacji w zakresie podlegania ubezpieczonego obowiązkowym ubezpieczeniom są wynikiem złożenia przez niego względem skarżącego nieprawidłowego oświadczenia, czy też błędnej dokumentacji w KRUS i przyjęcie a priori pierwszej wersji (choć nie wyrażono tego w uzasadnieniu).
4. pominięcie w ustaleniach faktycznych treści złożonych przez skarżącego w toku postępowania dokumentów w postaci oświadczenia ubezpieczonego
5. naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 24 ust. 4 ustawy poprzez pominięcie faktu, że należności z tytułu składek objętych decyzją uległy przedawnieniu, a zatem bezprzedmiotowym jest składanie korekt dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych, co w świetle nadmiernych trudności z tym związanych (wywołanych opieszałością organu i upływem przeszło 10 lat) winno uzasadniać odstąpienie przez organ od żądań w tym zakresie
6. pominięcie przez organ rentowy, iż po upływie przeszło 10 lat skarżący nie ma możliwości dokonania prawidłowej korekty dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych

Odwołujący żądał:

1. uchylecia w całości skarżonej decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia
2. przeprowadzenia dowodów z oświadczenia ubezpieczonego złożonego skarżącemu, iż ubezpieczony podlega ubezpieczeniu w KRUS
3. zasądzenia na rzecz skarżącego kosztów postępowania według norm przepisanych w tym zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa

W odpowiedzi na odwołanie pozwany organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację zaprezentowaną w treści zaskarżonej decyzji jak również o zasądzenie od skarżącego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych obliczonych od wartości przedmiotu sporu.

Postanowieniem z dnia 05 listopada 2014 r. na mocy art. 477¹§1 i 2 k.p.c. Sąd Okręgowy wezwał do udziału w sprawie R. Z. (1) albowiem prawa i obowiązki w/w zależą od rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Na rozprawie w dniu 20 maja 2015 r. zainteresowany R. Z. (1) wskazał że podziela stanowisko prezentowane przez organ rentowy.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił odwołanie (...) Przedsiębiorstwa Usług (...) przy Związku Zawodowym (...) w T. i zasądził od odwołującego na rzecz organu rentowego 60,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Od 1994 r. do chwili obecnej zainteresowany R. Z. (1) prowadzi gospodarstwo rolne oraz opłaca z tego tytułu składki do KRUS. Składki do KRUS – u w okresie od 2001 r. do 2003 r. były opłacane kwartalnie.

W okresach od 20 września 2001 r. do 31 maja 2002 r. oraz od 01 listopada 2002 r. do 31 maja 2003 r. zainteresowany R. Z. (1) był zatrudniony u płatnika składek - (...) Przedsiębiorstwo Usług (...) przy Związku Zawodowym (...) na podstawie zawartych ze wskazanym powyżej przedsiębiorstwem dwóch umów zlecenia, zajmując stanowisko palacza.

We wskazanych powyżej okresach zainteresowany został zgłoszony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych przez płatnika składek jako osoba wykonująca umowę zlecenie.

Przed rozpoczęciem pracy zainteresowany R. Z. (1) złożył oświadczenie, informujące pracodawcę, że posiada gospodarstwo rolne i odprowadza z tego tytułu składki do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

W związku z powyższym płatnik składek (...) Przedsiębiorstwa Usług (...) przy Związku Zawodowym (...) zgłosił zainteresowanego jako osobę wykonującą pracę na umowę zlecenie na rzecz płatnika składek w zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w okresie od 20 września 2011 r. do 31 maja 2002 r. oraz od 01 listopada 2002 r. do 31 maja 2003 r. wyłącznie do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego z kodem (...).

Zainteresowany podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników jako rolnik z mocy ustawy w okresach od 06 października 1994 r. do 31 grudnia 1999 r., od 28 kwietnia 2000 r. do 30 września 2001 r., od 01 czerwca 2002 r. do 31 grudnia 2002 r. oraz od 01 czerwca 2003 r. do chwili obecnej, a także ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresach od 01 stycznia 1999 r. do 31 października 1999 r. oraz od 01 kwietnia 2000 r. do chwili obecnej.

W okresach od 20 września 2001 r. do 31 maja 2002 r. oraz od 01 listopada 2002 r. do 31 maja 2003 r. umowa zlecenia była dla zainteresowanym jedynym tytułem do objęcia ubezpieczeniem.

Stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz w aktach rentowych pozwanego, których prawdziwości i rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Sąd również nie znalazł podstaw by odmówić im wiarygodności.

W ocenie Sadu I instancji odwołanie płatnika składek (...) Przedsiębiorstwa Usług (...) przy Związku Zawodowym (...) w T. jako niezasadne nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wyjaśnił, że we wniesionym do Sądu odwołaniu skarżący sformułował wiele zarzutów. Pierwszy z nich dotyczył kwestii przedawnienia, który zdaniem Sądu nie zasługiwał na uwzględnienie.

Kwestia przedawnienia została szczegółowo omówiona w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 lipca 2013 r. o sygn. akt III AUa 1688/12, w którym wskazano, że artykuł 24 ust. 4 u.s.u.s., jako przepis regulujący kwestie przedawnienia należności z tytułu składek nie odnosi się w żadnej mierze do przepisów regulujących zasady ustalania podstawy wymiaru składek. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach uprawnień wynikających z art. 83 ust. 1 u.s.u.s. może wydać decyzję ustalającą prawidłowe podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w każdym czasie. Prawo do wydania takiej decyzji nie ulega przedawnieniu. Przedawnieniu, o którym mowa w art. 24 ust. 4 u.s.u.s. podlegają jedynie należności z tytułu składek. Pogląd powyższy Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował.

Z uwagi na powyższe zarzucane przez skarżącego przedawnienie nie zachodzi w okolicznościach przedmiotowej sprawy, która dotyczy wyłącznie ustalenia podlegania przez zainteresowanego R. Z. (1) obowiązkowym ubezpieczeniom oraz ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe. Sprawa ta natomiast bezsprzecznie nie jest sprawą o należność z tytułu składek.

W obowiązującym stanie prawnym brak jest także podstaw do przyjęcia, że zainteresowany jako osoba prowadząca gospodarstwo rolne oraz opłacająca z tego tytułu składki do KRUS- u nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym, rentowemu oraz wypadkowemu w okresie świadczenia pracy na rzecz odwołującego

się (...) Przedsiębiorstwa Usług (...) przy Związku Zawodowym (...) z tytułu zawartych z wskazanych powyżej przedsiębiorstwem dwóch umów zlecenia.

Zgodnie z regulacją zawartą w art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w ZUS podlegają, między innymi osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi.

W myśl art. 13 ust 2 przywołanej powyżej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W sprawie bezspornym było, że zainteresowany prowadził w spornym okresie gospodarstwo rolne. Jak również to, że złożył oświadczenie, iż z tego tytułu opłaca składki na ubezpieczenia w KRUS.

Spornym było natomiast to, czy w takich okolicznościach powstaje obowiązek zapłaty składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe z tytułu zawartych umów zlecenia.

Kwestia powyższa w sposób jednoznaczny uregulowana jest w przepisie art. 5a ustawy z dnia z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U z 2008r. Nr 50 poz. 291ze zm.), który stanowi, że :

Rolnik lub domownik, który podlegając ubezpieczeniu w pełnym zakresie z mocy ustawy nieprzerwanie przez co najmniej 3 lata, rozpocznie prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej lub rozpocznie współpracę przy prowadzeniu tej działalności, podlega nadal temu ubezpieczeniu w okresie prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej lub współpracy przy prowadzeniu tej działalności, jeżeli spełnia jednocześnie następujące warunki:

1)złoży w Kasie oświadczenie o kontynuowaniu tego ubezpieczenia w terminie 14 dni od dnia rozpoczęcia wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej lub współpracy przy tej działalności;

2)jednocześnie nadal prowadzi działalność rolniczą lub stale pracuje w gospodarstwie rolnym, obejmującym obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego, lub w dziale specjalnym;

3)nie jest pracownikiem i nie pozostaje w stosunku służbowym;

4)nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych;

5)kwota należnego podatku dochodowego za poprzedni rok podatkowy od przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej nie przekracza kwoty 2.528 zł

Powyższe oznacza, że rolnik wykonujący jednocześnie pracę na podstawie umowy zlecenia podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu tej umowy.

W wyroku z dnia 19 lutego 2014 r. o sygn. akt III AUa 1220/13 Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że jedyny wyjątek dający pierwszeństwo dla ubezpieczenia społecznego rolników i możliwość pozostania w tym ubezpieczeniu, przewidziany jest dla działalności gospodarczej (art. 5a ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników), zaś wszystkie inne tytuły powszechnego ubezpieczenia społecznego wykluczają możliwość pozostawania w ubezpieczeniu rolniczym.

Powyższa kwestia była także przedmiotem wyjaśnienia Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 03 września 2009 r. o sygn. akt III UK 29/09 wskazał, że wykonywanie umowy zlecenia przez rolnika prowadzącego dodatkowo pozarolniczą działalność gospodarczą i uprawnionego do dalszego korzystania z ubezpieczenia społecznego rolników

na podstawie art. 5a ustawy o u.s.r. powoduje wyłączenie go z ubezpieczenia społecznego rolników, gdy umowa zlecenia nie jest objęta zakresem prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej.

Zatem gdy rolnik, odprowadzając z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego składki do KRUS- u, równolegle rozpocznie świadczenie pracy na podstawie zawartej z pracodawcą umowy zlecenia, to od tego momentu, z mocy prawa następuje wyłączenie z ubezpieczenia społecznego rolników, albowiem podleganie ubezpieczeniu społecznemu z tytułu dodatkowej umowy ma pierwszeństwo , chyba że rolnik jednocześnie prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, a umowa zlecenia objęta jest zakresem tej działalności.

W świetle powyższych regulacji zaskarżona decyzja organu rentowego była prawidłowa bowiem zainteresowany zawierając oraz wykonując umowę zlecenia na rzecz odwołującego się został automatycznie, z mocy prawa wyłączony z ubezpieczenia społecznego rolników z uwagi na istnienie tytułu do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Bez znaczenia przy tym dla istoty omawianej kwestii pozostaje fakt, że zainteresowany opłacił składki na ubezpieczenie rolnicze za listopad oraz grudzień 2002 r. , co wynikało z faktu, że składki na ubezpieczenie społeczne we wskazanym powyżej okresie były opłacane kwartalnie. Z uwagi na powyższe opłacenie składki za wskazany powyżej okres nastąpiło z góry, zanim zainteresowany został zatrudniony na podstawie umowy zlecenia. Na marginesie powyższych rozważań należy zaznaczyć, że wskazane powyżej nadpłacone składki, tj. należności do których uiszczenie zainteresowany w świetle prawa nie był zobligowany z pewnością zostały rozliczone przez KRUS w okresach późniejszych.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, że za całe okresy , na które opiewają umowy zlecenia, zainteresowany podlega wyłącznie ubezpieczeniu z tytułu tych umów.

W konkluzji, z wyżej przytoczonych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w związku z cytowanymi wyżej przepisami, oddalił odwołanie skarżącego nie znajdując podstaw do jego uwzględnienia- o czym orzeczono w punkcie 1 wyroku.

Mając na uwadze regulację zawartą w treści art. 98 k.p.c. Sąd zasądził także od odwołującego się- jako strony przegrywającej postępowanie na rzecz pozwanego organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego jednakże w innej kwocie niż ta, które domagał się pełnomocnik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

W ocenie Sądu stanowisko prezentowane przez pełnomocnika organu rentowego jest niekonsekwentne, bowiem w/ w pełnomocnik przeczy sam sobie.

Z jednej strony , dla rozprawienia się z zarzutem przedawnienia, pełnomocnik pozwanego jednoznacznie podnosił, że przedmiot niniejszego postępowania dotyczy ustalenia istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym i ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, a zatem brak jest podstaw do podzielenia zarzutu przedawnienia , któremu to przedawnieniu podlegają jedynie należności z tytułu składek (co jest w pełni słuszne) , z drugiej zaś strony domaga się zwrotu kosztów zastępstwa procesowego liczonych od wartości przedmiotu sporu, co dotyczy właśnie spraw o należność z tytułu składek .

Mając na uwadze fakt, że przedmiotowa sprawa nie jest w istocie sprawą o należność z tytułu składek, a wyłącznie sprawą o ustalenie istnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym i ustalającą wymiar składek brak było podstaw do przyznania pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości zależnej od wartości przedmiotu sporu.

Orzekając zatem w punkcie 2 wyroku o kosztach Sąd Okręgowy, kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. w związku z § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 3 ust. 1 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 490 z późn. zm.) i obciążył odwołującego się jako stronę przegrywającą postępowanie,

kosztami zastępstwa procesowego pozwanego organu w wysokości 60 zł, zasądając je w stawce minimalnej, biorąc pod uwagę rodzaj i stopień złożoności sprawy, nakład pracy pełnomocnika oraz jego wkład pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia sprawy i dokonania jej rozstrzygnięcia.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyło apelacją Przedsiębiorstwo Usług (...) przy Związku Zawodowym (...) w T.. Apelujący zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1) błędne ustalenia stanu faktycznego poprzez :

- a) bezpodstawne i bezkrytyczne przyjęcie, że w okresach od 20 września 2001 r. do 31 maja 2002 r. oraz od 1 listopada 2002 r. do 31 maja 2003 r. umowa zlecenia była dla zainteresowanego R. Z. (1) jedynym tytułem do objęcia ubezpieczeniem, podczas gdy fakt ten, jak i dokumenty zgromadzone w aktach były kwestionowane przez skarżącego;
- b) bezpodstawne przyjęcie, że zainteresowany R. Z. (1) wykonywał na rzecz skarżącego pracę w ramach umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło,
- c) zaniechanie pełnego wyjaśnienia całokształtu okoliczności sprawy, skutkujące brakiem rzeczywistych ustaleń faktycznych w zakresie wzajemnych stosunków łączących skarżącego z R. Z. (1),
- d) pominięcie podnoszonych w odwołaniu zarzutów, iż skarżący nie dysponuje już faktyczną możliwością dokonania korekty dokumentów płacowych, gdyż minął obowiązkowy okres ich przechowywania i nieuwzględnienie w tym zakresie zasad współżycia społecznego,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego

a) art. 233 § 1 i 2 k.p.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i oparcia rozstrzygnięcia na błędnych i niepełnych ustaleniach faktycznych, poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i uznanie, iż :

- R. Z. (1) zawarł ze skarżącym umowę zlecenia oraz, że umowa zlecenia była dla zainteresowanego jedynym tytułem do objęcia ubezpieczeniem

3) naruszenie przepisów prawa materialnego :

- a) poprzez nieuwzględnienie zasad wynikających ze zbioru tytułów ubezpieczeń
- b) art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z At. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 750 w zw. art. 734 i 65 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż umowy zawarte przez skarżącego z zainteresowanym R. Z. (1) są umowami zlecenia, co powoduje powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych umów prowadzi do wniosku, że są to umowy o dzieło, nie powodujące obowiązku ubezpieczenia społecznego.

Powołując się na powyższe zarzuty apelujący wnosił o:

- 1) zmianę wyroku w kierunku uwzględnienia odwołania;
- 2) zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego

według norm przepisanych za obie instancje lub ewentualnie

3) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego jej rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej, w tym o kosztach zastępstwa procesowego.

Ponadto, jak wskazał apelujący, z ostrożności procesowej wnosił o przeprowadzenie dowodu :

z przesłuchania świadka R. Z. (2) na okoliczność zakresu czynności wykonywanych przez niego na rzecz skarżącego, celem ustalenia, iż miały one charakter umowy o dzieło.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wywodził, że Sąd I Instancji bezkrytycznie przyjął, iż w okresach od 20 września 2001 r. do 31 maja 2002 r. oraz od 1 listopada 2002 r. do 31 maja 2003 r. umowa zlecenia była dla zainteresowanego R. Z. (1) jedynym tytułem do objęcia ubezpieczeniem, podczas gdy fakt ten, jak i dokumenty zgromadzone w aktach były kwestionowane przez skarżącego. Skarżący już na etapie odwołania wskazywał, iż organ rentowy nie ustalił, czy błędy w dokumentacji w zakresie podlegania Ubezpieczonego obowiązkom ubezpieczeniowym są wynikiem złożenia przez niego względem nieprawidłowego oświadczenia, czy też błędnej dokumentacji w KRUS i przyjęcie a priori pierwszej wersji.

Po drugie Sąd I Instancji bezpodstawnie przyjął, iż zainteresowany R. Z. (1) wykonywał na rzecz skarżącego pracę w ramach umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło.

W ocenie skarżącego doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 7 ust.1 i art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zw. z At. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 750 w zw. art. 734 i 65 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż umowy zawarte przez skarżącego z zainteresowanym R. Z. są umowami zlecenia, co powoduje powstanie obowiązku ubezpieczenia społecznego, podczas gdy prawidłowa wykładnia tych umów prowadzi do wniosku, że są to umowy o dzieło, nie powodujące obowiązku ubezpieczenia społecznego.

Za przyjęciem powyżej przedstawionego poglądu przemawia holistyczna ocena treści umów, nie tylko z uwzględnieniem ich literalnej treści, ale całokształtu okoliczności, rodzaju wykonywanej pracy. Strony miały wolę podjęcia przez R. Z. (1) takich czynności zarobkowych, które pozwoliłyby mu nadal podlegać ubezpieczeniu rolniczemu.

Wykonywane czynności miały charakter dzieła polegającego na wykonywaniu czynności palacza. R. Z. (1) stawał się w zakładzie o dowolnej porze, zgodnie z potrzebą, dokonywał czynności związanych z napaleniem w piecu celem osiągnięcia rezultatu (pożądaną temperaturę pomieszczenia). Od umowy zlecenia umowę o dzieło odróżnia konieczność jej sfinalizowania w każdym wypadku konkretnym i sprawdzalnym rezultatem (materialnym bądź niematerialnym), przyczyną jest obowiązek osobistego wykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie. W wykonywaniu czynności palacza nikt nie pomagał R. Z. (1), nie była to umowa starannego działania.

Skarżący podtrzymał wcześniej zajęte stanowisko, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach uprawnień wynikających z u.s.u.s. winien działać bezzwłocznie. Bez znaczenia pozostaje w ocenie apelującego fakt, iż prawo do wydania takiej decyzji nie ulega przedawnieniu. Organ powinien mieć bowiem na względzie, że przedawnieniu, o którym mowa w art. 24 ust. 4 u.s.u.s. podlegają należności z tytułu składek.

Sąd I Instancji nie odniósł się w żaden sposób do zarzutu (patrz punkt 5 i 6), iż organ zadziałał zatem z nadmierną beczynnością. Skarżący po upływie blisko 10 lat nie ma możliwości dokonania prawidłowej korekty dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych.

W ocenie apelującego Sąd I Instancji nie sprawdził, czy w przedmiotowej sprawie miał miejsce zbieg kilku tytułów ubezpieczenia, a w takim przypadku ubezpieczony jest obejmowany ubezpieczeniem z tego tytułu, który powstał

najwcześniej, co wynika z art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zmiana tytułu ubezpieczenia w przedmiotowej sprawie nie nastąpiła bowiem R. Z. (1) nie składał takiego wniosku.

W ocenie skarżącego Sąd I Instancji nie ocenił charakteru prac wykonywanych przez R. Z. (1) u skarżącego. Nie zważono, iż były one sporadyczne, a głównym źródłem utrzymania była praca na roli.

Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy konieczne jest więc ustalenie, jaka umowa cywilnoprawna łączyła w istocie ubezpieczonego oraz płatnika. Z tego też względu sprawa winna trafić do ponownego rozpoznania.

Oceny charakteru umów należy dokonać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego, który zawiera regulacje dotyczące zarówno umowy o dzieło (art. 627 - 646 k.c.), jak i umowy zlecenia (art. 734 - 751 k.c.).

Rozważając uregulowania umów o dzieło i zlecenia zawarte w kodeksie cywilnym w pierwszej kolejności wskazać należy, iż zgodnie z treścią art. 65 § 1 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje. Bez znaczenia jest zatem tytuł umowy.

W ocenie apelującego należy mieć również na uwadze przepis art. 65 § 2 k.c., z którego wynika, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Z powyższego wynika zatem, iż o zakwalifikowaniu umowy łączącej strony jako umowy o dzieło, bądź zlecenia nie może przesądzać sam fakt nadania jej takiej nazwy oraz gramatyczne sformułowanie przedmiotu umowy, gdyż musi to wynikać z celu gospodarczego oraz obowiązków stron określonych w umowie.

Skarżący podkreślał, iż badaniu podlega rzeczywisty zamiar stron i cel umowy, a nie tylko ten deklarowany przez strony w umowie.

Powoływał się na zasadę swobody umów, która nie ma charakteru bezwzględnej, a zadaniem sądu rozpoznającego daną sprawę jest ocena łączącej strony stosunku zobowiązaniowego pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współzycia społecznego, jak również zgodności z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Nie można tej kwestii interpretować wyłącznie na korzyść ubezpieczonego, pomijając całkowicie interes płatnika (apelującego).

Umowa zlecenia nie akcentuje konkretnego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku sąd elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. elementem przedmiotowo istotnym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2012 r., III AUa 1930/11). Tak też było w przedmiotowej sprawie, umowa zawarta przez R. Z. (1) akcentowała rezultat (w wymiarze wykonawczym, nie literalnym).

Dzieło R. Z. (1) odpowiadało jego osobistym potrzebom, był określony proces pracy o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem było doprowadzenie do ogrzania pomieszczeń.

Błędnie założył Sąd I Instancji, iż bez znaczenia jest fakt, że zainteresowany opłacił składki na ubezpieczenie rolnicze za listopad oraz grudzień.

Zakład ubezpieczeń Społecznych złożył odpowiedź na apelację, w której domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia od wnioskodawcy kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, mając na względzie brzmienie art. 394 § 1 pkt 9 k.p.c. złożył zażalenie na punkt 2 wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt VII U 1707/14 w przedmiocie zasądzenia od wnioskodawcy na rzecz pozwanego organu rentowego zwrotu kwoty 60 zł tytułem kosztów postępowania w zakresie w jakim nie przyznano zwrotu pełnej kwoty kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o wartość przedmiotu sporu wynikających z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb

Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 póź. 490), czyli w zakresie brakującej kwoty 2340 zł (2400 zł - 60 zł).

W oparciu o tak sformułowane zarzuty organ rentowy wnosił o:

- 1) zmianę zaskarżonego punktu 2 wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 maja 2015 r., sygn. akt VII U 1707/14, a tym samym zasądzenie pełnej kwoty kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o wartość przedmiotu sporu wynikających z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, czyli w kwocie 2.400 zł,
- 2) zasądzenie kosztów zastępstwa zażaleniowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia skarżący wywodził, że wyrokiem z dnia 20 maja 2015 r. wydanym w sprawie sygn. akt VII U 1707/14 Sąd Okręgowy w Gdańsku, VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie od decyzji organu rentowego oraz zasądził kwotę 60 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Organ rentowy wprawdzie w pełni podziela stanowisko co do zasadności oddalenia odwołania od decyzji organu rentowego oraz zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego z tym związanych, jednakże nie zgadza się z wysokością zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 60 zł.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej ochrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach (art. 99 w związku z art. 98 § 3 k.p.c.).

Odrębnymi przepisami o których mowa powyżej niewątpliwie są przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 póź. 490). Zgodnie z § 11 ust. 2 ww. rozporządzenia stawki minimalne wynoszą 60 zł, w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego.

ZUS wskazywał, iż przedmiotowa sprawa nie dotyczy świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego, lecz kwestii istnienia lub nieistnienia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, a także określenia podstawy wymiaru składek z tym związanej.

Wartość przedmiotu sporu to natomiast suma podstaw wymiaru składek za poszczególne miesiące wskazanych szczegółowo w treści zaskarżonej decyzji. Wartość przedmiotu sporu w wysokości 10302 zł została wskazana przez organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie z dnia 19.04.2014 r. i nie była kwestionowana przez stronę przeciwną, która wdała się w spór co do istoty sprawy (art. 25 i art. 26 k.p.c.).

W świetle niniejszego w przedmiotowej sprawie winien znaleźć nie § 11 ust. 2, lecz § 6 pkt 5) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Powyższe znajduje odzwierciedlenie w ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 9 marca 1993 r. (II UZP 5/93) jednoznacznie stwierdził, że pełnomocnikowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (radcy prawnemu) za zastępstwo Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawach o wymiar składek na ubezpieczenie społeczne przysługuje wynagrodzenie ustalone zgodnie z zasadami określonymi w § 10 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 4 czerwca 1992 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w postępowaniu przed organami wymiaru sprawiedliwości (Dz. U. Nr 48, póź. 220), które stanowiło odpowiednik obowiązującego obecnie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002

r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 07.01.2010 r., sygn. akt II UK 148/09 *expressis verbis* stwierdzono, iż „w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych dotyczącej przeniesienia na członków zarządu spółki zobowiązań spółki za zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym powinno być ustalone na podstawie § 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, a nie w oparciu o § 11 ust. 2 tego rozporządzenia. Stanowisko to jest aktualne także w sytuacji, kiedy przedmiotem sporu jest podstawa wymiaru składek.”

Tożsame stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Gdańsku w postanowieniu z dnia 29.10.2014 r. wydanym w sprawie III AUz 243/14 przyjmując, iż w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek zasadnym jest stosowanie § 6 stosownego rozporządzenia.

Analogiczne stanowisko zajął także Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., sygn. akt III AUa 894/12, gdzie *expressis verbis* stwierdzono, iż sprawa o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie jest sprawą o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego - zgodnie z § 11 pkt 2 przedmiotowego rozporządzenia.

Podobnie w uzasadnieniu swego postanowienia z dnia 24 września 2012 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie sygn. akt III AUz 164/12 wskazał, iż składki na ubezpieczenie społeczne nie są świadczeniami pieniężnymi z ubezpieczenia społecznego, lecz świadczeniami na to ubezpieczenie, a skoro tak to uznać należy, że wynagrodzenie pełnomocnika za udział w postępowaniu przed Sądem I instancji jest uzależnione od wartości przedmioty sporu.

Jednocześnie mając na względzie brzmienie art. 132 § 1¹ k.p.c. nie jest wymagane wysłanie niniejszego zażalenia bezpośrednio do pełnomocnika strony przeciwnej.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wartość przedmioty zaskarżenia określono na kwotę 2340 zł, co stanowi różnicę między kwotą wynikającą z § 6 pkt 5 stosownego rozporządzenia, a faktycznie zasądzoną kwotą w wysokości 60 zł (vide: postanowienie SN z dnia 29 czerwca 2011 r., sygn. akt III PZ 5/2011).

Wobec powyższego zażalenie w niniejszej sprawie jest zasadne i zasługuje w całości na uwzględnienie.

(...) przy (...) złożyło odpowiedź na zażalenie, w której domagało się oddalenia zażalenia i zasądzenia na rzecz odwołującego kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Apelacja jest zasadna chociaż w znacznej mierze z innych względów niż podniesiono w środku zaskarżenia. Skutkiem uwzględnienia apelacji jest uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07).

Zgodnie z art.6 ust.1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia,

zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Na podstawie art. 12 ust.1 ustawy systemowej osoby te podlegają również obowiązkowemu ubezpieczeniu wypadkowemu.

Każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych (art.36 ust.1. ustawy systemowej). Zgłoszenia tego dokonuje w odniesieniu do osób zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia płatnik składek (art.36 ust.2 ustawy systemowej). Płatnikiem tym w myśl art. 4 ust.2a ustawy systemowej jest pracodawca- w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi.

Również to płatnik składek jest obowiązany według zasad wynikających z przepisów ustawy obliczać, potrącać z dochodów ubezpieczonych, rozliczać oraz opłacać należne składki za każdy miesiąc kalendarzowy (art.46 ust.1.). W tym celu, zgodnie z art.47 ust.1 ustawy systemowej płatnik składek przesyła w tym samym terminie deklarację rozliczeniową, imienne raporty miesięczne oraz opłaca składki za dany miesiąc, z zastrzeżeniem ust. 1a, 2a i 2b, nie później niż:

- 1) do 10 dnia następnego miesiąca - dla osób fizycznych opłacających składkę wyłącznie za siebie;
- 2) do 5 dnia następnego miesiąca - dla jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych;
- 3) do 15 dnia następnego miesiąca - dla pozostałych płatników.

ZUS jest uprawniony do kontroli wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatników składek. W związku z tym na podstawie art.83 ust.1 pkt 1 i 3 wydaje decyzje w zakresie indywidualnych spraw dotyczących w szczególności: zgłaszania do ubezpieczeń, ustalania wymiaru składek i ich poboru, a także umarzania należności z tytułu składek.

Obowiązek płatnika zgłoszenia do ubezpieczenia i rozliczenia składki za ubezpieczonego ma charakter obiektywny. Obowiązek ten powstaje, wówczas, gdy ustawa nakazuje objęcie określonej osoby ubezpieczeniem, powstaje zatem z mocy prawa. Płatnik w związku z tym ma prawo żądać od ubezpieczonego przekazania mu danych niezbędnych do zgłoszenia do ubezpieczenia. Niepodanie pełnych danych lub podanie danych nieprawdziwych przez ubezpieczonego płatnikowi, w sytuacji gdy zaistniały przesłanki do objęcia ubezpieczeniem społecznym pozostaje bez wpływu na fakt samego obowiązku wywiązania się przez płatnika z powinności zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego. Ów obowiązek jest niezależny również od tego czy organ rentowy podjął działania mające na celu skontrolowanie prawidłowości tego zgłoszenia. Osoba, która nie dopełniła obowiązku zgłoszenia do ubezpieczenia pracowników i nie odprowadziła składek na ich ubezpieczenia społeczne ponosi konsekwencje prawne opisane w ustawie systemowej, nawet, jeśli nie dokonała tych czynności bez swojej winy. Kwestia braku winy w niezgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego pozostaje bez jakiegokolwiek wpływu na uprawnienie ZUS do stwierdzenia decyzją, że określona osoba w danym czasie podlegała ubezpieczeniom społecznym. Decyzja ta ma charakter deklaratoryjny stwierdzający jedynie istnienie obowiązku ubezpieczenia. Tożsamy charakter ma decyzja określająca wymiar składek, ponieważ ich wysokość również określa ustawa. Realizacja obowiązków, o których mowa wyżej nie jest zatem zależna od winy bądź jej braku pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, czy też płatnika składek

Wskazać przede wszystkim należy, że funkcja przepisu art. 83 sprowadza się do usunięcia stanu niepewności, który mógłby wystąpić w relacjach dotyczących ubezpieczeń społecznych. Cel tego przepisu jest zatem jasny. Tak więc, norma przyjęta w jego treści legitymuje odwołującego się do wystąpienia z żądaniem mającym na celu usunięcie tego stanu niepewności (por. wyrok S. Apel. w Katowicach z 16 listopada 2012r., III AUa 1419/12, LEX nr 1236477). Potrzeba osiągnięcia owego celu odpada w sytuacji przedawnienia należności składkowych. Co prawda w orzecznictwie wyrażono stanowisko -przyczone w uzasadnieniu Sądu I instancji- w myśl, którego art. 24 ust. 4 u.s.u.s., jako przepis regulujący kwestie przedawnienia należności z tytułu składek nie odnosi się w żadnej mierze do przepisów regulujących zasady ustalania podstawy wymiaru składek, wobec czego Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach uprawnień wynikających z art. 83 ust. 1 u.s.u.s. może wydać decyzję ustalającą

prawkłowe podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w każdym czasie i prawo do wydania takiej decyzji nie ulega przedawnieniu (wyrok S. A. w Ł. z dnia 17 lipca 2013r., III AUa 1688/12, Lex nr 1372292). Sąd w obecnym składzie podziela jednak argumentację, zawartą w innym judykacie- wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2013r., II UZ 38/13, Lex nr 1380939), z którego wynika odmienna teza, a mianowicie, że kwestia przedawnienia składek na ubezpieczenie społeczne wywiera bezpośredni wpływ na zasadność wydania decyzji stwierdzającej obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym. W przywołanym judykacie Sąd Najwyższy również zaakcentował cel, jaki ma zostać osiągnięty w postępowaniu ustalającym obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym. Wskazał, że postępowanie przed organem rentowym nie może być bezprzedmiotowe. Wszczęcie postępowania ma na celu doprowadzenie do takiego rozstrzygnięcia sprawy decyzją, która skonkretyzuje podmiotowo i przedmiotowo, a więc w odniesieniu do konkretnej osoby, jak też w sprawie konkretnej przedmiotowo, uprawnienia i obowiązki wyprowadzone z przepisów obowiązującego w dacie orzekania (rozstrzygnięcia sprawy) prawa materialnego. W przypadku, gdy zachodzą przeszkody do tego, aby takie prawa i obowiązki określić w odniesieniu do konkretnego podmiotu, należy mówić o bezprzedmiotowości postępowania, a w konsekwencji niemożliwości wydania merytorycznej decyzji orzekającej o tych prawach i obowiązkach. Przedawnienie zobowiązań składkowych uwzględniane jest z urzędu, a po jego upływie następuje wygaśnięcie prawa (art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i art. 32 ustawy systemowej), co stanowi konstytutywne cechy instytucji prekluzji w prawie cywilnym, odróżniające ją od przedawnienia. Zobowiązanie, które wygasło, nie może zostać spełnione i w konsekwencji, wobec wygaśnięcia tego zobowiązania, zachodzi również brak podstaw do jego ustalenia. Organ rentowy nie ma możliwości dochodzenia od płatnika składek z tego tytułu, gdyż zobowiązanie składkowe wygasło. Z pewnością więc wydanie decyzji będącej przedmiotem sporu nie służyło określeniu obowiązków płatnika polegających na opłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne. Ponadto prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych jest uzależnione od posiadania wymaganego okresu ubezpieczenia (składkowego lub nieskładkowego), a nie od obowiązku podlegania ubezpieczeniu (por. art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej). I choć z art. 5 ust. 4 ustawy emerytalnej wynika a contrario, że przy ustalaniu prawa do emerytury i renty dla osoby niebędącej płatnikiem składek na własne ubezpieczenia podlega uwzględnieniu okres, za który nie zostały opłacone składki, mimo podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym w tym okresie, to jednak ocenie musi być poddane to, czy dotyczy to również okresu, odnośnie do którego wysokości składek w ogóle nie można ustalić. Jeżeli bowiem wymiar składek, które wygasły, nie może zostać dokonany (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 3 grudnia 2012 r., I (...) 1/12, LEX nr 1228164, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., II UK 377/09, OSNP 2011 nr 23 - 24, poz. 307), to takiego nieustalonego co do wysokości zobowiązania nie można zaewidencjonować na koncie osoby podlegającej ubezpieczeniom społecznym nawet jako składek należnych (por. art. 40 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej), czy też przedawnionych (por. art. 40 ust. 1b ustaw systemowej), co nie tylko uniemożliwia przyjęcie ich za podstawę obliczenia emerytury dla osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. (por. art. 25 ust. 1 ustawy emerytalnej), ale i nasuwa zasadniczą wątpliwość w kwestii uwzględnienia takiego okresu jako okresu składkowego przy ustalaniu prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Efektom podzielenia przez Sąd Apelacyjny w obecnym składzie przytoczonej powyżej argumentacji jest potrzeba rozważania podniesionego przez (...) przy (...) zarzutu przedawnienia. Zarzut ten jest trafny, chociaż apelująca nie wywodziła z niego skutków związanych z brakiem możliwości wydania decyzji dotyczącej podlegania ubezpieczeniu i wymiaru składek.

W okresie od daty wejścia w życie ustawy systemowej do dnia 31 grudnia 2002r. art. 24 ust.4 ustawy systemowej stanowił, że należności z tytułu składek ulegają przedawnieniu po upływie 5 lat, a w przypadku przerwania biegu przedawnienia, o którym mowa w ust. 5, po upływie 10 lat licząc od dnia, w którym stały się wymagalne. Powyższy 5-letni termin został wydłużony do lat 10 na mocy ustawy nowelizującej z dnia 18 grudnia 2002r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U z 2002 nr 241, poz. 2074) z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2003r. Charakterystyczną cechą tej regulacji był brak przepisów przejściowych określających zasady przedawniania się zaległości składkowych powstałych przed 1 stycznia 2003r. Problem ten rozstrzygnięto w orzecznictwie przyjmując, iż do składek na ubezpieczenia społeczne należnych i nieprzedawnionych przed dniem 31 grudnia 2002 r. należy stosować przepis art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie

ubezpieczeń społecznych (Tekst jednolity: Dz. U. 2007 r. Nr 11 poz. 74) w brzmieniu nadanym ustawą (chwała SN z dnia 8 lipca 2008 roku, w sprawie sygn. akt I UZP 4/2008, LexPolonica nr 1925283, wyrok z dnia 5 kwietnia 2005 r., sygn. akt I UK 232/04, OSNP 2006/1-2/26). Kolejna nowelizacja art.24 ust.4 przywróciła stan pierwotny, powracając do koncepcji 5-letniego terminu przedawnienia- na mocy ustawy z dnia 16 września 2011 r. o redukcji niektórych obowiązków obywateli i przedsiębiorców (Dz. U. z 2011 nr 232, poz.1378) z mocą obowiązywania od 1 stycznia 2012r. W wymienionej nowelizacji poruszono jednak już kwestię stanów przejściowych. Na mocy art. 27 ustawy nowelizującej, zgodnie, z którą do przedawnienia należności z tytułu składek, o którym mowa w art. 41b ust. 1 ustawy wymienionej w art. 2 oraz w art. 24 ust. 4 ustawy wymienionej w art. 11, którego bieg rozpoczął się przed dniem 1 stycznia 2012 r., stosuje się przepisy w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, z tym że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia 1 stycznia 2012 r. Jeżeli przedawnienie rozpoczęte przed dniem 1 stycznia 2012 r. nastąpiłoby zgodnie z przepisami dotychczasowymi wcześniej, przedawnienie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

W związku z powyższymi regulacjami kwestia przedawnienia składek przedstawia się następująco. Termin przedawnienia składek rozpoczynał swój bieg każdorazowo, począwszy od 15 dnia każdego miesiąca. Ostatnia składka, której podstawę wymiaru określa zaskarżona decyzja tj. składka należna za maj 2003 r. uległa ona przedawnieniu z dniem 16 czerwca 2013r. Tym samym należało uznać, co nie było przez strony kwestionowane, iż wszystkie składki związane z podleganiem ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia zawartej pomiędzy (...) przy (...) a R. Z. (1), były składkami przedawnionymi.

W tym miejscu wyjaśnić należy, iż Sąd Apelacyjny uznał za nieprawdziwe twierdzenia apelującego w zakresie rodzaju umowy zawartej pomiędzy (...) przy (...) a R. Z. (1). Na etapie postępowania administracyjnego płatnik składek przyznał, że strony łączyła umowa zlecenia a nie umowa o dzieło (pismo z 13.06.2014r. w aktach ZUS). R. Z. (1) zgłoszony był do ubezpieczenia zdrowotnego jako zleceniobiorca. Ponadto na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym okoliczność ta była bezsporna i w ocenie Sądu Apelacyjnego zmiana stanowiska wynikała wyłącznie z nieudolnej chęci wykazywania braku przesłanek objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym.

Kwestionowanie zasadności wydania decyzji objętej sporem przez (...) przy (...) wynikało z zawartego w uzasadnieniu decyzji stwierdzenia, że na płatniku składek ciąży z mocy art. 38 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2013r. poz.1442 ze zm., zwanej ustawą systemową), obowiązek przekazania do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dokumentów związanych z ubezpieczeniami społecznymi za okres objęty decyzją, po jej uprawomocnieniu. Płatnik składek konsekwentnie natomiast twierdził, że w niniejszej sprawie nastąpiło przedawnienie należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za okres objęty decyzją i po upływie 10 lat płatnik nie ma możliwości dokonania korekty dokumentów zgłoszeniowych i rozliczeniowych. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy odniósł się jedynie do zarzutu przedawnienia należności składkowych. Nie odniósł się natomiast do twierdzeń skarżącego dotyczących braku możliwości wywiązania się z obowiązku przekazania przez niego do Zakładu dokumentów związanych z ubezpieczeniami społecznymi z uwagi na brak dokumentów związanych z zatrudnieniem ubezpieczonego na podstawie umowy zlecenia.

Przedmiotem sprawy jest to, czy ubezpieczony powinien podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia w okresie wynikającym z decyzji oraz to, czy możliwe jest stwierdzenie podlegania tym ubezpieczeniom i określenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne po upływie 10 lat od wymagalności ostatniej składki na te ubezpieczenia. Takiego przedmiotu sprawy, jak wynika z powyższego, Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął, tym samym nie rozpoznał istoty sprawy w rozumieniu art. 386 §4 k.p.c. - zaniechał zbadania zarzutów merytorycznych strony i w swym rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest rzeczywistym przedmiotem sporu.

W związku z kwestią dopuszczalności stwierdzenia podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego po upływie 10 lat od wymagalności ostatniej składki na to ubezpieczenie podnieść należy, że w swoich działaniach organy administracji publicznej winny kierować się zasadą efektywności i celowości, które sprzeciwiają się prowadzeniu postępowań bezprzedmiotowych, a więc nie mogących zakończyć się wydaniem decyzji określającej prawa i obowiązki w stosunku do konkretnego podmiotu. Na przykładzie rozpoznawanej sprawy można wysnuć wniosek, że jedynym

uchwytnym celem postępowania mogły być koszty procesu, których zasądzenia domagał się organ rentowy i to w wysokości nieadekwatnej do przedmiotu sporu.

Skoro jak już wyżej zaznaczono zobowiązanie składkowe, które uległo przedawnieniu, wygasa na podstawie art. 59 § 1 pkt 9 ustawy z 29 sierpnia 1997r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. z 2012 r., poz. 749 ze zm.), stosowanego z mocy art. 31 i art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych do należności z tytułu składek, dochodzi do zakończenia stosunku prawnego bez zaspokojenia wierzyciela.

W orzecznictwie sądów administracyjnych przyjmuje się, że wygasanie zobowiązań podatkowych na skutek przedawnienia oznacza, że pomimo niezaspokojenia wierzyciela stosunek zobowiązaniowy przestaje istnieć z mocy prawa. Dotyczy to nie tylko należności głównej, lecz wszelkich roszczeń pieniężnych wierzyciela, a więc także tych, które powstały jako odsetki za zwłokę. Wraz z upływem terminu przedawnienia stosunek prawny zobowiązania podatkowego wygasa bez względu na to, czy dłużnik podatkowy powoła się na nie. Przedawnienie uwzględniane jest bowiem z urzędu.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy wskazać należy, że organ rentowy pozbawiony jest możliwości dochodzenia od płatnika, składek z tytułu obowiązku ubezpieczenia społecznego R. Z. (1) w związku z wykonywaniem przez niego pracy na podstawie umowy zlecenia, ponieważ zobowiązanie składkowe wygasło. Wobec tego wydanie decyzji objętej sporem nie mogło prowadzić do stwierdzenia obowiązku płatnika polegającego na opłaceniu składek na ubezpieczenia społeczne. Zważywszy zaś na zakres odwołania konieczne jest odniesienie się także do tego, czy ze względu na datę wydania decyzji dopuszczalne było statuowanie obowiązku odwołującego się w postaci przekazania dokumentów związanych z ubezpieczeniami społecznymi za okres objęty decyzją oraz czy na skutek wydania spornej decyzji w konkretnym kształcie okres nią objęty można uznać za okres ubezpieczenia z tytułu umowy zlecenia, biorąc przy tym pod uwagę wygaśnięcie zobowiązania składkowego.

Należy jeszcze raz podkreślić, że postępowanie w sprawie podlegania ubezpieczeniom społecznym nie może być prowadzone w oderwaniu od tego, czy wydana w jego wyniku decyzja będzie służyć konkretyzacji uprawnień bądź obowiązków wyprowadzonych z prawa materialnego. Jeśli nie służy takiemu celowi to prowadzenie postępowania w sprawie podlegania ubezpieczeniom społecznym jest bezprzedmiotowe.

Organ rentowy wydając w niniejszej sprawie decyzję kwestie te całkowicie pominął i nie rozważył, przez jaki okres płatnik składek ma obowiązek przechowywać dokumenty związane z ubezpieczeniami społecznymi, nie rozważył także tego, czy po upływie terminu przedawnienia zobowiązań składkowych istnieje możliwość ustalenia zobowiązania z tego tytułu, a mimo to wydał decyzję o podleganiu ubezpieczeniom społecznym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zważywszy na to, że ewentualne stwierdzenie bezprzedmiotowości postępowania w sprawie podlegania przez R. Z. (1) ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania umowy zlecenia na rzecz odwołującego się, prowadzić musiałoby do umorzenia postępowania przed organem rentowym (art. 105 § 1 k.p.a. w związku z art. 123 ustawy systemowej), koniecznym jest uchylene nie tylko zaskarżonego wyroku ale i poprzedzającej go decyzji, ponieważ w zakresie kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych pierwszej instancji nie mieści się dopuszczalność uchylene decyzji organu rentowego.

W związku z powyższym celowym jest powołanie się na wyrok 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 28 czerwca 2010r. wydany w sprawie o sygn. akt I FPS 5/09 (LEX 604178), w którego uzasadnieniu stwierdzono, że nie może budzić żadnych wątpliwości to, że po upływie terminu przedawnienia określonego w art. 70 § 1 Ordynacji podatkowej w sytuacji, gdy zobowiązanie podatkowe wcześniej nie wygasło na skutek jego zapłaty, niedopuszczalne jest wydawanie decyzji określającej zobowiązanie podatkowe. Nie istnieje już stosunek prawny, nie ma zatem konieczności weryfikowania treści zobowiązania podatkowego. Skarb Państwa nie ma już żadnego interesu prawnego we wszczynaniu i prowadzeniu takiego postępowania, które z punktu widzenia interesów budżetowych państwa może tylko generować koszty, bez perspektyw wpływu środków.

W motywach tego rozstrzygnięcia Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił uwagę na funkcję gwarancyjną instytucji przedawnienia dla podatnika. Na skutek upływu terminu przedawnienia następuje bowiem stabilizacja sytuacji prawnej podatnika. Nabywa on pewności, że jego stosunek zobowiązaniowy w sferze publicznoprawnej nie ulegnie już zmianie. Z drugiej strony organy administracji publicznej, które w okresie biegu terminu przedawnienia nie podjęły stosownych działań prawnych, pozbawione są możliwości ingerencji w prawa i obowiązki podatnika. Następuje więc, po obu stronach nieistniejącego już zobowiązania podatkowego, stan pewności w zakresie wzajemnych zobowiązań i uprawnień. Istotne znaczenie w prawie podatkowym instytucji przedawnienia jako zastrzeżonej na rzecz dłużnika, według NSA, związane jest z brakiem równości stron stosunku prawnego w tej dziedzinie prawa, wobec czego podatnik może powoływać się na dobrodziejstwa płynące z instytucji przedawnienia, ale takiego uprawnienia nie posiada organ podatkowy, który nie może czerpać korzyści z faktu, że w terminie przedawnienia nie zdołał wydać ostatecznej decyzji określającej zobowiązanie podatkowe.

Pogląd powyższy został podtrzymany przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w uchwale 7 sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z 3 grudnia 2012r. I (...) 1/12 (LEX 1228103), w której stwierdzono, że jest niedopuszczalne, aby w sposób nieograniczony po upływie terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego organy mogły prowadzić postępowanie i orzekać o wysokości tego zobowiązania, jeśli wcześniej podatnik zapłacił już podatek.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w konsekwencji wygaśnięcia na skutek przedawnienia zobowiązania składkowego następuje prekluzja ustalania należnych składek. Warunkiem zewidencjonowania informacji o wysokości zwaloryzowanych składek dla ubezpieczonego niebędącego płatnikiem składek jest ich „należność” a nie opłacenie, która jednakże nie może zostać stwierdzona po upływie przedawnienia ze względu na skutek przypisany tej instytucji w odpowiednio stosowanym prawie podatkowym, a więc wygaśnięcia zobowiązania z mocy prawa z konsekwencjami w postaci braku możliwości czynienia ustaleń w zakresie zobowiązania, które przestało istnieć. Nieustalonego co do wysokości zobowiązania nie można zatem zewidencjonować na koncie osoby podlegającej ubezpieczeniom społecznym.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że wobec pominięcia wskazanych wyżej okoliczności przez organ rentowy przy wydawaniu zaskarżonej decyzji, jak również przez sąd pierwszej instancji rozpoznający odwołanie, konieczne jest zastosowanie w niniejszej sprawie art.477^{14a} k.p.c.

Rozpoznając sprawę ponownie organ rentowy będzie miał na uwadze, jeśli chodzi o stwierdzenie obowiązku przekazania dokumentów związanych z ubezpieczeniami społecznymi za okres objęty decyzją, że skarżący od początku postępowania powołuje się na faktyczny i trwały brak możliwości wykonania takiego obowiązku w związku z brakiem dokumentów związanych ze stosunkiem prawnym zlecenia stanowiącym tytuł ubezpieczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadne jest w tym względzie powoływanie się na przepis art. 47 ust. 3c ustawy systemowej, którego brzmienie w okresie od 1 stycznia 2003r. do 1 stycznia 2012r. było następujące: „Kopie deklaracji rozliczeniowych i imiennych raportów miesięcznych oraz dokumentów korygujących te dokumenty płatnik składek zobowiązany jest przechowywać przez okres 10 lat od dnia ich przekazania do wskazanej przez Zakład jednostki organizacyjnej Zakładu, w formie dokumentu pisemnego lub elektronicznego” (obecnie 5 lat). Jeśli bowiem obowiązek przechowywania dokumentacji dotyczącej ubezpieczeń społecznych był 10 letni, to przy braku uregulowań w zakresie przechowywania dokumentów związanych ze stosunkiem zlecenia, po upływie 10 lat płatnik nie musi dysponować dokumentami niezbędnymi dla wykonania nałożonego na niego, w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, zobowiązania.

Rozpoznając zatem sprawę ponownie, organ rentowy powinien rozważyć i ocenić, jakie znaczenie dla bytu postępowania w ogóle i ewentualnie treści rozstrzygnięcia ma zaistniały w niniejszej sprawie wpływ czasu od momentu powstania wymagalności zobowiązania składkowego.

Organ powinien zwrócić też uwagę na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 11 sierpnia 2010r. w sprawie o sygn. II UK 377/09 (OSNP 2011/23-24/307; LEX nr 661526), w myśl którego ubezpieczony nie może dochodzić

zmiany podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, jeżeli od obliczenia i pobrania składek minął termin przedawnienia należności z tytułu składek określony w art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. orzekł jak w pkt II wyroku.

Oczywiście bezzasadne okazało się zażalenie organu rentowego na postanowienie zawarte w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego. Przedmiotem zaskarżonej decyzji było objęcie zainteresowanego obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym i określenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Wskazać należy, iż stawka minimalna kosztów zastępstwa procesowego w sprawach o podstawę wymiaru składek nie została wprost uregulowana w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 tj. ze zm.), zwanym dalej „rozporządzeniem”. Z uwagi na powyższe, zastosowanie znajduje § 5 rozporządzenia, tj. norma dostosowana właśnie do sytuacji, których nie ujęto w rozporządzeniu, która stanowi, że w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu wysokość stawek minimalnych określa się na podstawie stawek w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego pojawiły się trzy koncepcje wysokości stawek minimalnych kosztów zastępstwa procesowego w sprawach o podstawę wymiaru składek (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. II UZ 60/11). Po pierwsze, sięgając do analogii z art. 23¹ k.p.c. można przyjąć, że w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie suma tych podstaw za okres jednego roku stanowi wartość przedmiotu sporu. W konsekwencji dałby się zastosować § 6 rozporządzenia. Trudność stosowania tego wariantu, pomijając dopuszczalność analogicznego sięgania do art. 23¹ k.p.c., stanowi sposób obliczenia podstaw składek za okres jednego roku (w sytuacji ustalenia dłuższego podlegania ubezpieczeniom i zmienności miesięcznych podstaw podlegania ubezpieczeniom). Po drugie, również ze skutkiem w postaci za stosowania § 6 rozporządzenia, można ustalić wysokość składek na ubezpieczenie społeczne, jakie byłyby należne za cały okres, za który ustalono podstawę wymiaru składek. Problem w tym przypadku polega jednak na tym, że uwzględnia się wartości niestanowiące przedmiotu postępowania (kwoty składek, a nie kwoty podstawy ich wymiaru). Po trzecie, istnieje możliwość uznania, że sprawy o ustalenie podstawy wymiaru składek (a w istocie sprawy o objęcie ubezpieczeniem społecznym) pozostają najbardziej zbliżone do spraw o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, czego skutkiem byłoby stosowanie § 11 ust. 2 rozporządzenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszym składzie zasadna jest ostatnia z zaprezentowanych koncepcji. Wskazać należy bowiem, iż sprawa o ustalenie podstawy wymiaru składek jest w istocie sprawą o objęcie ubezpieczeniem społecznym – wysokość podstawy wymiaru składek jest pochodną obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, skutkującym z kolei uzyskaniem prawa stosownego świadczenia w momencie ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego. Zaś kwestia objęcia ubezpieczeniem jest czym innym niż kwestia obowiązku płacenia składki na ubezpieczenie (por. m.in. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z dnia 9 listopada 2009 r., sygn. VI SA /Wa1310/09) – samo ustalenie w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podstaw wymiaru składek (na podstawie ustalonych kwot przychodów) nie stanowi bowiem podstawy do egzekucji składek w wypadku uprawomocnienia się takiej decyzji. Tytuł wykonawczy stanowiący podstawę do egzekucji składek może bowiem zostać wydany dopiero w przyszłości, po przeprowadzeniu odrębnego postępowania administracyjnego – tj. złożenia przez płatnika składek dobrowolnie, stosownie do treści art. 47 ust. 3 i 3a w zw. z art. 41 ust. 7b ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998 r., Nr 137 poz. 887 ze zm.) lub sporządzeniu ich przez organ rentowy z urzędu (na podstawie art. 48b ust. 1 ustawy systemowej) odpowiednich dokumentów korujących, zawierających pouczenie, że stanowią one podstawę do wystawienia tytułu wykonawczego, zaś wierzyciel przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego przesłał zobowiązanemu pisemne upomnienie, zawierające wezwanie do wykonania obowiązku z zagrożeniem skierowania sprawy na drogę postępowania egzekucyjnego (art. 3a w zw. z art. 15 § 1 u.p.e.a.) albo wydania przez organ rentowy kolejnej decyzji (wymierzającej składki), od której płatnikowi składek przysługuje odrębne odwołanie. Jest to więc sprawa bardziej o „zasadę” niż sprawa o „zapłatę”. Stąd brak jest podstaw do utożsamienia sprawy, w której decyzją organ rentowy wymierza składki na ubezpieczenia społeczne w określonej wysokości, z niniejszą sprawą, w której organ rentowy ustala jedynie kwoty przychodów i obejmuje

zainteresowanego ubezpieczeniem. Kwoty tych przychodów, w przypadku uprawomocnienia się decyzji, mogą dopiero w przyszłości, po przeprowadzeniu osobnego postępowania administracyjnego, stanowić podstawę dochodzenia świadczeń publicznoprawnych w określonej wysokości. Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznawana sprawa jest najbardziej rodzajowo podobna do spraw o świadczenia z ubezpieczeń społecznych (a nie do spraw o zapłatę), co uzasadnia zastosowanie przepisu § 11 ust. 2 w zw. z § 5 rozporządzenia i na jego podstawie przyjęcie stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 60,00 zł (a nie kwoty 2400,00 zł na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia).

W konsekwencji organowi rentowemu należny był jedynie zwrot kosztów zastępstwa procesowego przed sądem I instancji, które zgodnie z § 11 ust. 2 w zw. z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 tj. ze zm.) wynosiły 60,00 zł, zatem zażalenie okazało się w tej części bezzasadne.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. oraz powołanych wyżej przepisów należało zażalenie oddalić, co też uczynił Sąd Apelacyjny w punkcie 1 orzeczenia.

Orzeczenie o kosztach postępowania z uwagi na ostateczną przegraną organu rentowego uzasadnia art. 98 k.p.c. ustanawiający zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (pkt 3 wyroku). Na koszty te składały się koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w wysokości 60,00 zł , po 120,00 zł z tytułu zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym i zażaleniowym oraz opłata od apelacji w kwocie 30,00 zł (z § 11 ust. 2 w zw. z § 5 , § 12 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 tj. ze zm.).

SSA Aleksandra Urban SSA Lucyna Ramlo SSA Bożena Grubba